

Monika Szpiczakowska  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków

**O PEWNYM PRZYPADKU AKANIA W DIALEKCIE PÓLNOCNOKRESOWYM  
– OSOBLIWA FORMA NARZĘDNIKA LICZBY POJEDYNCZEJ  
RODZAJU ŻEŃSKIEGO<sup>1</sup>**

Do najbardziej charakterystycznych cech dawnej i współczesnej polszczyzny północnokresowej należy zjawisko akania. Polega ono na realizacji nieakcentowanych, średnich samogłosek *o*, *e* jako *a* (niekiedy, zwłaszcza w gwarach, także jako dźwięk o niejasnej artykulacji, zapisywany literą „szwa”) w sylabach poprzedzających zgłoskę akcentowaną, np. *aliwa*, *paręka*, *amerytura*, oraz następujących po niej, np. *wolna* ‘wolno’, *serca* ‘serce’, *Nieman*. Zjawisko to wiąże się z właściwym językom wschodniosłowiańskim, w szczególności białoruskiemu, akcentem dynamicznym, który powoduje silniejsze wymawianie samogłosek akcentowanych i słabsze, czyli redukcję samogłosek nieakcentowanych. W wyniku redukcji znajdujące się nie pod akcentem samogłoski *o*, *e* zwięzają swą artykulację do *u*, *y*, *i* lub rozszerzają ją do *a*. Ta ostatnia zmiana nosi właśnie nazwę akania.

Warto zaznaczyć, że pierwszy językoznawczy opis redukcji samogłosek nieakcentowanych na tle charakterystyki wywołującego tę redukcję akcentu przedstawił Jan Karłowicz w *Podręczniku czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan*, pochodzącym z drugiej połowy XIX w. (Karłowicz 1984: 78–79).

Zjawisko akania w dialekcie północnokresowym powszechnie uważa się za cechę typowo białoruską, zapożyczoną do polszczyzny z białoruskiego substratu. Jednakże, jak na podstawie wyników badań W. Czekmana stwierdza Z. Kurzowa (1993: 229–230), również w języku białoruskim akanie spowodowane jest wpływem obcym, konkretnie bałtyckim, odzwierciedlając *bałtycką tendencję do zróżnicowania barwy długich i krótkich samogłosek poziomu średnio – niskiego*. W związku z tym, zdaniem badaczki (Kurzowa 1993: 230), w zjawisku akania występującym w dialekcie

---

<sup>1</sup> Przez dialekt północnokresowy rozumiem odrębną od gwar, literacką odmianę polszczyzny, używaną w przeszłości na kresach północno-wschodnich, dziś już raczej nie występującą.

północnokresowym trzeba upatrywać obok bezpośredniego wpływu białoruszczyzny także pośredniego oddziaływania na ten dialekt języka litewskiego.

Akanie samogłosek *o*, *e* (w tym pochodzących z denazalizacji *q*, *ę*) nie ogranicza się tylko do pojedynczych wyrazów, lecz zachodzi również w niektórych formach fleksyjnych i słowotwórczych. Wytworzone w jego wyniku *a* pojawia się wówczas w pozycjach morfologicznych, stanowiąc końcówkę lub inny morfem. Morfologizacja akania<sup>2</sup> najczęściej dokonuje się w następujących formach:

- w mianowniku, bierniku I. p. rzeczowników nijakich i ich określeń, np. *jasna słońca*, *nasza miasteczka*, *pójść na nabożeństwa polska*,
- w bierniku I. p. rzeczowników żeńskich na *-a*, np. *prawda mówiąc*, *szkatułka otwiera* (L62), *na połowa* (L102),
- w bierniku I. p. przymiotników, zaimków i liczebników określających rzeczowniki żeńskie, np. *w suknia ładna ubrałam się* (L80), *On powinność swoja spełniał* (L150),
- w 1 osobie I. p. czasu teraźniejszego, np. *moga*, *robia*, *popatrze*,
- w przysłówkach na *-o*, *-e*, np. *bardzo mała* ‘bardzo mało’, *dokładnia*,
- w zaimku zwrotnym *się*, np. *udała sia*, *popytaj sia*, *będzie żenić sia*.

Akanie w pozycjach morfologicznych wywołuje konsekwencje w pewnych kategoriach fleksyjnych. Najważniejsze z nich to:

- zmiana rodzaju gramatycznego rzeczowników, zwłaszcza z nijakiego na żeński, np. *nasza miasteczka*,
- zrównanie biernika I. p. z mianownikiem rzeczowników żeńskich na *-a*, np. *szkatułka otwiera*,
- zrównanie biernika I. p. z mianownikiem przymiotników, zaimków i liczebników określających rzeczowniki żeńskie, np. *chustka piękna kaszmirska na krążeczki tnie* (L63),
- zakłócenia rodzaju gramatycznego czasowników w 1 i 2 osobie I. p. czasu przeszłego, przejawiające się m. in. w używaniu form typu *byłam*, *byłaś* jako form męskich.

Zjawisko akania ma w dialekcie północnokresowym długą tradycję. Występuje już w najstarszych, XVII-, XVIII-wiecznych dokumentach, w których jest dość licznie reprezentowane (Kurzowa 1993: 86–87). Mniejszą liczebność wykazuje w tekstach późniejszych, zwłaszcza w utworach XIX-wiecznych pisarzy. Pojedyncze zaświadczenia spotykamy np. u J. Chodźki (Turska 1930: 29–30): *państwa*, *troszczeka*, *rzeka widać*, filomatów i filaretów (Kurzowa 1972: 36–37): *astygnie*, *kopyta*, *reszta czasu poświęca*, W. Syrokomli (Trypućko 1955: 50–51, 248–249): *tuczywa*, *zacisza*, *za dusza Adama*. Kilku przykładów akania dostarczają także rękopisy A. Mickiewicza. Jak wiadomo z ustaleń S. Pigonia, w pierwotnej rękopiśmiennej wersji *Liryków*

<sup>2</sup> Określenie *zmorfologizowane akanie* zakwestionował ostatnio w jednym ze swych artykułów J. Rieger (2006). Uważa on bowiem, że występujące w gwarach polskich na Litwie i na Białorusi formy z *a* zamiast *o* lub *e*, traktowane zwykle jako rezultat akania, kryją w sobie różne zjawiska: od żywego, fonetycznego akania, poprzez zapożyczenia z języka białoruskiego, wyrównania analogiczne, aż do wpływów fonetyki i morfologii litewskiej. Z drugiej jednak strony dostrzega kilka form, stale utrzymujących *a* mimo cofania się wymowy akającej, takich jak I os. I. p. czasu teraźniejszego czy biernik I. p. rzeczowników i przymiotników żeńskich, które uznawane są za typowe przykłady zmorfologizowanego akania, zwłaszcza w dialekcie północnokresowym.

lozańskich poeta napisał: *Ta woda widzę dokola* (Pigoń 1949: 194), a w pierwszym, brulionowym autografie *Reduty Ordon* umieścił dwuwiersz: *Warszawa, której twoja nie straszna potęga, // Podniosła na cię ręka, po koronę sięga* (Pigoń 1960: 315). Z kolei badania S. Hrabca pokazują, że w rękopisie *Pana Tadeusza* Mickiewicz sześciokrotnie użył form akających, takich jak: *szczypta wzięta ważył, jedna ręka na szabla, prawie rura w rura, już ja muszę pożegnać panięka, Tu mu podała ręka, na hrabia* (Hrabec 1959: 34). Nie trzeba dodawać, że wszystkie przypadki akania Mickiewicza w druku zostały usunięte i zastąpione przez odpowiednie formy ogólnopolskie.

Rzadkie występowanie akania w tekstach pisarzy kresowych XIX w., ograniczające się niemal wyłącznie do pozycji morfologicznych i często nie wykraczające poza rękopisy, wynika z uświadomienia sobie regionalnego, niepolskiego charakteru tego zjawiska, którego należy unikać, szczególnie w piśmie (Kurzowa 1993: 228). Właściwość regionalną dostrzegano w akaniu już w przeszłości, czego dowodem są liczne, stanowiące ucieczkę przed nim formy hiperpoprawne. Jego związek zaś z potoczną polszczyzną wileńską podkreślał w drugiej połowie XIX w. J. Karłowicz, notujący w swym *Podręczniku* kilkanaście wywodzących się z tej polszczyzny przykładów, jak *anuczka, panczoszki, skawronek, w ta strona, po swoja własna żona, przez Lida, przez Oszmiana, przyjda, wezna* i in. (Karłowicz 1984: 75, *Słownik*). Za zjawisko charakterystyczne raczej dla języka warstw niższych niż miejscowej, wileńskiej inteligencji uznała akanie w dwudziestoleciu międzywojennym H. Turska (1983: 16). Współcześnie stanowi ono cechę wybitnie gwarową, silnie zaznaczającą się w mowie ludności wiejskiej znacznej części północnokresowego obszaru, tzn. Białostoczczyzny, Grodzieńszczyzny i Wileńszczyzny, nieco słabiej w języku mieszkańców Kowieńszczyzny (por. teksty gwarowe z tych terenów, np. Grek-Pabisowa 1998; Grek-Pabisowa, Maryniakowa 1999, Karaś 2001).

Mimo nacechowania potocznego czy wręcz gwarowego akanie jest chętnie wykorzystywane w celach stylizacyjnych przez XX-wiecznych pisarzy, takich jak M. Wańkiewicz, M. Kuncewiczowa, T. Konwicki, Cz. Miłosz. Będąc właściwością typowo regionalną, umożliwia im bowiem łatwiejsze i szybsze wprowadzenie czytelnika w fonetyczną swoistość polszczyzny północnokresowej (Kurzowa 1993: 228). Pewne przypadki akania występujące w powieści Marii Kuncewiczowej *Leśnik* są właśnie przedmiotem rozważań w niniejszym artykule.

W *Leśniku*, którego akcja toczy się w czasie powstania styczniowego i tuż po nim, na kresach białoruskich Polski, w Puszczy Białowieskiej, autorka w szerokim zakresie stosuje stylizację na dialekt północnokresowy. Podlegają jej przede wszystkim wypowiedzi głównych bohaterów, wywodzących się ze środowiska drobnej szlachty oraz inteligencji. Element dialektalny pojawia się również w narracji autorskiej, ogranicza się jednak wyłącznie do słownictwa kresowego, przemieszanego z zapożyczeniami rosyjskimi, do których upoważniają opisywane w powieści realia. W wypowiedziach postaci natomiast dialektyzacja sięga nie tylko słownictwa i frazeologii, lecz obejmuje także system gramatyczny, tj. fonetykę, fleksję i składnię.

Spośród regionalnych cech fonetycznych do stylizacji na dialekt północnokresowy najczęściej służy Kuncewiczowej zjawisko akania. Będące jego rezultatem *a* nie

uwidacznia się jednak wewnątrz wyrazu, lecz występuje tylko w pozycjach morfologicznych jako końcówka określonych form:

– w bierniku I. p. rzeczowników, przysłówków i zaimków żeńskich:

*zimna kwaszelina co dnia przygotowawiam (44), Izabelka odciągają (62), mogiła kopać każe (63), rodzina Izabelki koroniarska sprowadzili (ib.), familia stacyjka jej najęła (ib.), za Polska on swoje życie położył (70), żeb' on [...] godność swoja szlachecka uszanował (ib.), małpa ze siebie zrobiwszy (73), babci psota zrobić możesz (ib.), z miatieżnikami strona trzymał (74), taka strona trzymał, jaka honor szlachecki nakazuje (ib.), hrabicz o ręką prosił (ib.), czy salopka moja żulik ze sznura nie ściągnął (75), żmija na lonie wyhodowałam (78), na chłopska moda przerobiła się (85), czegoż jemu było majętność nasza Róży tej [...] oddawać (98), on substancja swoja dla Polski poświęcił (ib.), fuzja swoja [...] odkłada (103), na suknia mnie przysłać zbiera się (147), reszta Bóg Miłosierny rozsądzi (150), łania piękna [...] psami do jamy zapędził (181), translokata otrzymał do Warszawy (182), dziękuję tobie za Frania (191) i in.*

– w mianowniku, bierniku I. p. rzeczowników nijakich i ich określeń:

*powietrza niedobra (38), ciała niebieska (39), nieszczęścia stała się (147),*

– w I osobie I. p. czasu teraźniejszego:

*prosza sługa odprawić (9).*

Przytoczone przykłady reprezentują, jak widać, najczęstsze i najbardziej typowe przypadki akania. Zwracają uwagę zwłaszcza liczne formy biernika I. p. rodzaju żeńskiego, występujące stale z końcówką *-a*. Równie szeroki zakres mają one w autentycznym dialekcie północnokresowym, w którym stały się normą, wykazującą największy opór wobec tendencji poprawnościowych (Kurzowa 1993: 265). Tłumaczy to obecność tego rodzaju form w utworach nawet najwybitniejszych pisarzy, jak np. A. Mickiewicz.

Poza wymienionymi kategoriami akanie u Kuncewiczowej pojawia się jeszcze w jednym typie form, mianowicie w narzędniku I. p. rodzaju żeńskiego. Zaświadczają je następujące przykłady, które zresztą występują obocznie z formami ogólnopolskimi na *-q*:

*prawda jak mnie tu żywa widzisz (61), w trupa jedna ręka wczepiła się, druga szkatulka otwiera (62), martwego gaszka [...] do domu [...] nocna pora powiozłszy była (ib.), tam ona siedzi z Francuzka hadka (63), z bratanica moja Frania (81), z młoda para do Warszawy przenoszę się (183).*

Formy narzędnika z końcówką *-a* od początku wywoływały zastrzeżenia badaczy, którzy uznali je za niezgodne ze stanem panującym w polszczyźnie północnokresowej. Ich autentyczność pierwsza zakwestionowała H. Safarewiczowa w recenzji *Leśnika*. Stwierdziła ona, że normalną końcówką narzędnika w gwarach kresowych typu północnego jest *-o*, końcówki *-a* zaś nie spotyka się ani na Wileńszczyźnie, ani w okolicach bardziej zbliżonych do opisywanego w powieści terenu, tj. na Białostoczczyźnie, brak jej również koło samej Białowieży (Safarewiczowa 1958: 48).

Podobnie oceniła omawiane formy Z. Kurzowa, widząc w nich przejaw inwencji twórczej pisarki. Jej zdaniem powstały one przez analogię do form biernika l. p. przymiotników i zaimków żeńskich, których końcówka *-a* > *-o* ulega akaniu (*na służba książęca ciebie przyjąc zgodził się* L83), i mogą być uważane jedynie za formy potencjalne, przewidywane przez system (Kurzowa 1975: 152).

Jak się jednak zdaje, opinię o nieautentyczności form narzędnika na *-a* podważają pewne przykłady występujące we współczesnych polskich gwarach północnokresowych. Dostarczają ich teksty gwarowe opublikowane w pracy Grek-Pabisowej i Maryniakowej (1999). W tekstach tych, zgodnie z tym, co zaobserwowała H. Safarewiczowa, dominującą końcówką narzędnika l. p. rodzaju żeńskiego jest *-o*, zdecydowaną przewagę wykazują więc formy typu *przed wojno*<sup>3</sup> (64), *między sobo* (87), *za kuchnio* (117), *z rączko tako* (124), *ja dojarko była* (148), *zimowo poro* (172), *nad głowo* (196), *za granico* (215) itp. Oprócz nich kilka razy pojawiają się notowane w różnych miejscach obszaru północnokresowego formy ze wschodniosłowiańskimi końcówkami *-oj* (po spółgłosce funkcjonalnie miękkiej *-ej*) i *-aj*: *z siostrój* (171), *surowoj nitkoj* (196), *z władzej* (72), *z córkaj* (60, 119), *(z) maszynaj* (104, 118, 244), *wiosnaj* (116), *z dziewczynkaj* (233). Wydaje się, że ta ostatnia końcówka pozostaje w jakimś związku z interesującą nas końcówką *-a*, istnienie form narzędnika na *-aj* może bowiem sprzyjać powstawaniu tego rodzaju form na *-a*. Narzędnikowa końcówka *-a* ma w badanych tekstach niezbyt liczne zaświadczenia, pochodzące z miejscowości rozsianych po całym terenie kresów północno-wschodnich. Obejmują one z jednej strony niewątpliwe narzędniki, z drugiej zaś formy dwuznaczne, w których można się dopatrzeć zarówno narzędnika, jak i mianownika lub biernika.

Niewątpliwe narzędniki na *-a*:

(Czym się dawniej oświetlało mieszkanie?) *sosnowa najlepiej, podpałka nazywali* (90, Komaje),

(O leczeniu ziołami) *paili rumiankam, a macierzanka też* (91, Komaje),

*ja tam lachmany sama w kąciku zasłała tam pud lawka* (133, Bujwidze),

[...] *pracowała* [...] *mieszkała u brata* [...] *z siostrą młodszą naszą* (145, Kabiszki),

[...] *leżałam w szpitalu z sercem, tak oni pod taki położyli aparat* [...] *tu słuchawka taka wodzili* (146, Kabiszki),

[...] *z Sobolewsko ożenił się* [...] *to syn ten weterynarz* [...] *ożenił się* [...] *z Subolewska z Zulewiczów* (216, Wodokty // Poniewież),

(Tu pani urodzona?) *tutaj, w tej samej tu wiosce, tylko dalej, tam, za tamta rzeka* (234, Wędziagoła),

[...] *bracia, brat* [...] *żony, po litewsku, z nami po polsku, a między sobą po litewsku* [...] *a z nami i synowa rozmawiają po polsku* (235, Wędziagoła).

<sup>3</sup> Wydobyte z tekstów gwarowych przykłady podaję nie w pisowni oryginalnej, fonetycznej, w jakiej teksty te zostały zapisane, lecz we współczesnej ortograficznej, z uwzględnieniem tylko pewnych nielicznych cech dialektalnych. Zabieg ten podyktowany jest chęcią utrzymania jednolitej postaci wszystkich cytatów, a ponieważ rozważany problem bardziej dotyczy fleksji niż fonetyki, wydaje się uprawniony.

### Formy dwuznaczne (narzędnik lub mianownik // biernik):

[...] *na wsi mało młodych i jest, ot, mężczyźni na przykład, w kalchozie tu na wsi jakie szofery, traktorista (<traktorzysta> // <traktorzysta>), który pracuje* (63–64, Bituny), por. *on szoferem pracuje* (64),

(Co podkładają na spód trumny?) *nu lona wybita materiałem tak, a pod głowa (<pod głową> // <pod głowę>) poduszka jest tam z heblowinów takich* (139, Bujwidze),

*już i on biedny taki, stary czut noga (<nogą> // <nogę>) ciągnie i on tańczy* (146, Kabiszki),

*ja jedynaczka <samotna> (<jedynaczka> // <jedynaczka>) zostałam się* (164, Suderwa), por. *już stała panno* (172),

*matka też była wdowa (<wdową> // <wdowa> 166, Suderwa),*

[...] *bo jak rozmawiamy* (po polsku), *choć nia taka ładna mowa (<nie taką ładną mową> // <nie taka ładna mowa>), ale wszystko jedno rozmawiamy* (235, Wędziagoła).

Podane wyżej przykłady, a przynajmniej część z nich, wyraźnie wskazują na istnienie w polszczyźnie północnokresowej form narzędnika l. p. rodzaju żeńskiego z końcówką *-a*. Nie jest wprawdzie jasne, dlaczego tylko pewne, nieliczne formy narzędnikowe na *-q > -o* podlegają akaniu, ich autentyczność jednak nie budzi wątpliwości. Można zatem stwierdzić, że tego rodzaju narzędniki w powieści M. Kuncewiczowej *Leśnik* nie są błędem ani przejawem inwencji twórczej pisarki, lecz odzwierciedlają stan faktyczny, a ich stosunkowo niewielki zakres oraz występowanie obok innych form narzędnika świadczą o doskonałej znajomości przez Kuncewiczową dialektu północnokresowego i mistrzostwie w wykorzystywaniu jego elementów do celów stylizacyjnych.

### Literatura

- GREK-PABISOWA I., 1998, *Bohатыrowicze sto lat później*, Warszawa.
- GREK-PABISOWA I., MARYNIAKOWA I., 1999, *Współczesne gwary polskie na dawnych kresach północno-wschodnich*, Warszawa.
- HRABEC S., 1959, *Różnice językowe między rękopisami a drukami Mickiewiczowskimi*, [w:] Z. Klemensiewicz (red.), *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, Wrocław, s. 11–53.
- KARAŚ H. (red.), 2001, *Język polski na Kowieńszczyźnie. Historia. Sytuacja socjolingwistyczna. Cechy językowe. Teksty*, Warszawa.
- KARŁOWICZ J., 1984, *Podręcznik czystej polszczyzny dla Litwinów i petersburszczan*. (Do druku przygotowała E. Smułkowa), „*Studia nad Polszczyzną Kresową*”, t. 3, s. 33–81.
- KURZOWA Z., 1972, *Studia nad językiem filomatów i filaretów (fonetyka, fleksja, składnia)*, Warszawa – Kraków.
- KURZOWA Z., 1975, *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*, Warszawa.
- KURZOWA Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX wieku*, Kraków.
- PIGOŃ S., 1949, *Dwie właściwości gwarowe w języku Mickiewicza. 1. Żagary, 2. Widzę ta woda*, „*Język Polski*”, s. 194–195.
- PIGOŃ S., 1960, *Jeszcze o akaniu Mickiewicza*, „*Język Polski*”, s. 315.

- RIEGER J., 2006, *O tak zwanym akaniu w gwarach polskich na Białorusi i na Litwie*, [w:] *Manuscula linguistica in honorem Alexandrae Cieślikowa oblata*, Kraków, s. 387–396.
- SAFAREWICZOWA H., 1958, [rec.:] *Maria Kuncewiczowa, Leśnik*, „Język Polski”, s. 44–52.
- TRYPUĆKO J., 1955, *Język Władysława Syrokomli (Ludwika Kondratowicza). Przyczynek do dziejów polskiego języka literackiego w wieku XIX*, t. I, Uppsala.
- TURSKA H., 1930, *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodnim Rzeczypospolitej*, Wilno.
- TURSKA H., 1983, *Język polski na Wileńszczyźnie*, 1930, przedr.: „Studia nad polszczyzną kresową”, t. 2, s. 15–23.

### Skróty

L – M. Kuncewiczowa, *Leśnik*, Warszawa 1957.

Podawany w nawiasie numer oznacza stronę, na której w powieści lub w wyborze tekstów znajduje się dany przykład.

### **On Certain Example of Phonetic Phenomenon Called ‘Akanie’ in Dialect of North-Eastern Borderland (a Peculiar Form of Instrumental Case) Summary**

The author confirms the authenticity of examples of ‘akanie’ that appear in the novel “Leśnik”, written by Kuncewiczowa, where dialectal stylisation was used. The examples in question appear in feminine nouns (singular, instrumental case) ended with -a and they were considered as non-authentic by other researchers. The author of the article presents examples found in contemporary dialectal texts from the region of the old north-eastern borderland. They confirm that forms of instrumental that end with -a are not neologisms or potential forms but they reflect real phenomenon observed in Polish language of this region.